VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 31)
z dnia 23 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 31)

23 czerwca 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 627),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 628).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Michał Rynkowski** dyrektor Biura Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Obecni są posłowie wnioskodawcy reprezentujący grupę posłów. Pan minister Stawiarski zapewne za chwilę do nas dotrze. Bez zbędnej zwłoki, stwierdzając kworum, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Witam wszystkich gości.

Na początku musimy ustalić porządek dzienny. Został państwu przesłany. Przewiduje rozpatrzenie dwóch propozycji zmian ustawy o sporcie – druki 627 i 628. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie. Witam też Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego obrad Komisji. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 627. Uzasadnienie przedstawi poseł Jarosław Szlachetka. Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu skierował w dniu 20 czerwca 2016 roku poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 627 – do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, do pierwszego czytania. Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Szlachetkę, który przedstawi projekt ustawy przedłożony przez grupę posłów. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, zostałem upoważniony do zaprezentowania projektu, który przewiduje zmianę niektórych przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie dotyczących zwalczania dopingu w sporcie, zawartych przede wszystkim w rozdziale 9 tejże ustawy. Pozwolą państwo, że na początku odniosę się do tego, czym w sporcie jest doping. Jest to naruszenie przepisów antydopingowych. Są tworzone przez Światową Agencję Antydopingową, czyli World Antidoping Agency – w skrócie WADA, federacje międzynarodowe poszczególnych dyscyplin sportowych oraz organizatorów większych imprez sportowych, takich jak np. igrzyska olimpijskie. Podstawowymi przepisami tworzonymi i określanymi przez WADA jest Światowy Kodeks Antydopingowy oraz światowy program zwalczania dopingu w sporcie, który ma między innymi na celu ochronę podstawowego prawa sportowców do uczestnictwa w spo-

rcie wolnym od dopingu, a tym samym promowanie zdrowia, uczciwości i równości sportowców na całym świecie, a także zapewnienie zharmonizowanych, skoordynowanych i skutecznych programów wykrywania dopingu, zniechęcania do niego i zapobiegania mu na szczeblu międzynarodowym i krajowym.

Szanowni państwo, jak do tej pory wyglądała walka z dopingiem w polskim sporcie? Ostatnie uregulowania prawne dotyczące spraw walki z nielegalnym i niedopuszczalnym dopingiem w polskim prawie znalazły swoje miejsce w przepisach ustawy przywołanej już przeze mnie – o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 roku. Od tego czasu znacznie uległy zmianie i były aktualizowane przepisy Światowego Kodeksu Antydopingowego, przede wszystkim w zakresie definiującym, czym w sporcie jest niedozwolony doping. W tym czasie również zmieniły się znacznie kierunki ograniczania rozwoju niedopuszczalnych metod dopingu w sporcie, w związku z kolejnymi skandalami, których bohaterami byli Lance Armstrong – a ostatnio, myślę że państwo słyszeli – Usain Bolt czy Marija Szarapowa. Po ujawnieniu kolejnych afer dopingowych swoje stanowisko wobec tych niedopuszczalnych praktyk w sporcie w zdecydowany sposób zaostrzyły władze MKOl.

Z tego powodu proponowany projekt ustawy zmiany ustawy o sporcie, dotyczący zwalczania dopingu w sporcie przede wszystkim na celu ustanowienie katalogu zachowań, które traktowane są jako doping w sporcie, zgodnie z przepisami Światowego Kodeksu Antydopingowego, wraz z tzw. zabronionym związkiem współpracy zawodnika z trenerem, działaczem, lekarzem, członkiem sztabu szkoleniowego, na którym ciąży kara dyscyplinarna, oraz ustanowienie komisji do zwalczania dopingu w sporcie jako właściwej instytucji do przestrzegania Światowego Kodeksu Antydopingowego. Dotychczasowe przepisy ustawy o sporcie niejako rozmijały funkcję kompetencyjną Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie jako narodowego przedstawiciela WADA na terytorium Rzeczypospolitej z uprawnieniami ustawowymi związków sportowych. Trzecie zadanie naszego projektu to regulacja spraw dyscyplinarnych związanych z dopingiem w sporcie.

Szanowni państwo, od początku stycznia 2015 roku w naszym kraju powinny obowiązywać przepisy antydopingowe przyjęte przez Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Niestety do maja 2015 roku zaledwie około 50% związków sportowych dokonało właściwych zmian przepisów, zgodnych z wytycznymi WADA, w swoich statutach. Osiągnięcie zgodności ze światowym programem antydopingowym wpłynie na postrzeganie naszego kraju jako realizującego właściwie program antydopingowy, postrzegania polskiego państwa i związków sportowych jako wiarygodnych partnerów przy organizacji imprez i zawodów sportowych na poziomie krajowym i przede wszystkim międzynarodowym. Brak dostosowania naszego prawa i zgodności z obowiązującymi regułami określonymi przez WADA mogłyby skutkować – warto byśmy przy procedowaniu tego projektu ustawy o tym pamiętali – odebraniem akredytacji naszemu Laboratorium Antydopingowemu, zawieszeniu działalności Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie. W konsekwencji taka sytuacja spowodowałaby brak możliwości organizowania międzynarodowych zawodów sportowych na terytorium naszego kraju i podałaby w wątpliwość czystość polskiego sportu, zawodników reprezentacji narodowych, działań trenerów, działaczy sportowych.

Szanowni państwo, ten projekt może nie jest idealny. Stanowi implementację przepisów obowiązujących, narzucanych na nasz kraj. Dla wszystkich tu siedzących, przedstawicieli ministerstwa sportu, pana ministra, byłych reprezentantów Polski – wśród członków Komisji jest wielu znakomitych olimpijczyków – członków Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie przedkładamy projekt ustawy zmiany ustawy o sporcie. Prosimy o jego przyjęcie i przejście do pierwszego czytania. Panie przewodniczący, chciałem poinformować, że chcę zgłosić autopoprawkę, co zrobię w stosownej chwili, zgodnie z procedurą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Oddaję głos panu ministrowi w celu przedstawienia stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, stanowisko rządu jest zdecydowanie na tak, bo WADA jest światowym, niezależnym organem, który wymaga

od wszystkich federacji, jak od wszystkich związków narodowych bezwzględnego podporządkowania się reżimom. Wszyscy się na to zgadzamy, czy chcemy, czy nie. Ma to zwiększyć skuteczność walki z dopingiem poprzez tę nowelizację. Pewnie, że możemy dyskutować nad pewnymi przepisami – czy są poprawne legislacyjnie, czy nie są ułomne lub w konflikcie z naszym prawodawstwem. Dobro polskiego sportu wymaga od nas wprowadzenia tej ustawy. Musimy jak najszybciej uchwalić tę nowelę ze względu na to, że naszemu laboratorium grozi odebranie certyfikacji, co będzie miało konsekwencje, jeśli chodzi o start naszych sportowców. W naszej ocenie ta nowela jest potrzebna i proszę Wysoką Komisję o jak najszybsze procedowanie. Mam jedną uwagę. Chyba pan poseł się pomylił. Usain Bolt nie był zdyskwalifikowany, chodziło o kogoś innego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na pewno nie. Nie ma tego w uzasadnieniu, więc…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

W każdym razie nasz wielki sąsiad ze wschodu ma wszystkich sportowców zamieszanych. W związku z tym niektórzy będą startowali pod flagą olimpijską. Takie są informacje, jeśli chodzi o lekkoatletów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne zabierze głos na odpowiednim etapie, czy na wstępie? Później.

Proszę państwa, jest propozycja, aby przejść do rozpatrzenia ustawy i nie powoływać podkomisji do tej ustawy. W art. 1 zmian mamy kilka. Spróbujemy podejść do tego czytania i na odpowiednim etapie każdy z państwa będzie mógł zadawać pytania projektodawcom, wspieranym przez prawników ministerstwa, którzy doskonale są zapoznani z projektem i gotowi.

Szanowni państwo, zamykam pierwsze czytanie. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy według druku nr 627.

Czy ktoś ma uwagi odnośnie do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został zaakceptowany i przyjęty.

W art. 1, który dokonuje zmiany w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie, proponuje się następujące zmiany: zmiana pierwsza. Bardzo proszę, który z panów mecenasów ją przedstawi szczegółowo, czego ona dotyczy, czego jest efektem, jakie są zmiany w stosunku do obecnego prawa zapisanego w ustawie u sporcie? Myślę, że pan minister wyznaczy.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Poproszę o to dyrektora Piechotę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak. Dyrektor Piechota włącza mikrofon. Jesteśmy w zmianie pierwszej w art. 13.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Rozumiejąc intencję tego projektu, jeśli chodzi o zmianę pierwszą, przewiduje dwie zmiany w art. 13 obecnej ustawy o sporcie. Pierwsza z nich odnosi się do aktualnego monopolu polskich związków sportowych do ustanawiania realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym. Celem tej zmiany jest uchylenie monopolu w zakresie stanowienia i realizacji reguł dyscyplinarnych w zakresie dopingu w sporcie. Tego dotyczy pierwsza zmiana w art. 13.

Druga, którą należałoby rozpatrywać wspólnie ze zmianą w art. 44 ust. 5 ustawy o sporcie, przewiduje zadania Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie. W tym zakresie będzie zmiana, która przewiduje, że te reguły dyscyplinarne w zakresie zwalczania dopingu w sporcie stanowi Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie. W art. 13 w nowym ust. 5 mowa tym, iż polski związek sportowy uznaje i stosuje reguły stanowione przez tę komisję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że…

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, istotą tej zmiany…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trudno mi wyobrazić sobie polski związek sportowy, który nie uznaje przepisów międzynarodowych dotyczących zwalczania dopingu w sporcie. Przecież uczestniczą we współzawodnictwie sportowym i muszą to akceptować, bo jeśli nie, to z niego wylatują. Rozumiem, że to jest deklaratywne przepisanie…

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, w idealnym świecie, w rozumieniu tego schematu obowiązywania przepisów antydopingowym w środowisku i w ruchu sportowym tak by rzeczywiście było i polskie związki sportowe wówczas stosowałyby przepisy zgodne z kodeksem antydopingowym. Rzeczywistość jest taka, że w związku z brzmieniem ustawy o sporcie, jakie obecnie mamy, wszystkie przepisy dyscyplinarne muszą być przyjmowane przez polskie związki sportowe w drodze uchwały walnego zgromadzenia, w tym przepisy dotyczące zwalczania dopingu w sporcie. W związku z tym w taki skuteczny sposób na dzień dzisiejszy uchwaliła je tylko połowa polskich związków sportowych. Celem tego przepisu oraz art. 44 ust. 5 pkt 5 projektu jest zdjęcie tego ciężaru z polskich związków sportowych i przekazanie tej inicjatywy komisji, która stanowiłaby te przepisy. Polskie związki sportowe po prostu stosowałyby je automatycznie, bez konieczności wdrażania ich do swoich porządków prawnych w drodze uchwały walnego zgromadzenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o głos Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy dwie uwagi. Nawiązując do spostrzeżenia pana przewodniczącego, projektodawcy zaproponowali takie rozwiązanie, według którego polski związek sportowy będzie miał nakaz zapoznania się i stosowania reguł określonych przez Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Ta komisja na gruncie projektu ma ustanawiać reguły dyscyplinarne dotyczące dopingu w sporcie, ale mają być one zgodne z Międzynarodową konwencją zwalczania dopingu w sporcie. Pytanie brzmi, na ile będzie to przepisanie przez Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie tej międzynarodowej konwencji, a na ile inicjatywa autonomiczna. Te reguły mają być zgodne z przepisami międzynarodowymi. Wynika to nie tylko z systemu źródeł prawa, ale także norm ustawy o sporcie.

Pan dyrektor nie wspomniał jeszcze o przepisie art. 43 ust. 6, który ma być uchylony. Może o nim wspomniał, ale go nie wymienił. Powiedział, że obecnie polskie związki sportowe mają monopol na odpowiedzialność dyscyplinarną dotyczącą dopingu. W tym aspekcie mamy pytanie do ministerstwa, bo to ono ma największą wiedzę o stanie faktycznym i przypadkach ewentualnych postępowań dyscyplinarnych dotyczących dopingu. Czy zdaniem ministerstwa nie jest potrzebny przepis przejściowy, który by stanowił, co zrobić w przypadku postępowań dyscyplinarnych, które toczą się w polskich związkach sportowych, gdy w dniu wejścia w życie ustawy obecne reguły przestaną obowiązywać i przejmie je Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie? Czy te postępowania zostaną umorzone, czy będą toczyły się przed komisją? Wydaje się, że projektodawcy czy też ustawodawca w konsekwencji powinien podjąć taką decyzję o charakterze normatywnym, która znalazłaby wyraz w przepisach przejściowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pragnę prosić o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie dyrektorze, niech pan skomentuje art. 2.

Dyrektor Departamentu Prawnego MSiT Piotr Kudelski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że uwaga Biura Legislacyjnego Sejmu odnośnie do tego przedłożenia poselskiego w zakresie rozważenia zakresu art. 2

– projektowanego przepisu przejściowego – wymaga jeszcze dopracowania. To jest zagadnienie, które można spokojnie technicznie dopracować w toku prac nad projektem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli w drodze poprawki do drugiego czytania. Gdy dziś stwierdzę rozpatrzenie projektu, a nie ma przygotowanego konkretnego przepisu, który konsumowałby państwa rozmowę z Biurem Legislacyjnym, nie będzie poprawki. Rozumiem, że zobowiązują się państwo ją przygotować. Pan minister Stawiarski już jako poseł podpisze poprawkę poselską. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, wracając do uwag Biura Legislacyjnego, było pytanie dotyczące stanowienia reguł – w jakim stopniu stanowią one odzwierciedlenie konwencji. To zagadnienie dość skomplikowane. Konwencja o zwalczaniu dopingu w sporcie to swego rodzaju system przepisów. Poza samą konwencją mam na myśli załączniki i dodatki. Jednym z nich jest Światowy Kodeks Antydopingowy, który nowelizowany jest cyklicznie. Na podstawie tego systemu norm prawnych WADA przygotowuje modelowe rozwiązanie w zakresie przepisów antydopingowych, które następnie każda narodowa agencja, w tym nasza Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie przystosowuje do obowiązujących realiów prawnych, tworząc reguły dyscyplinarne na szczeblu narodowym. Właśnie tak te reguły wyglądają też w Polsce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, przyjmiemy pierwszą zmianę z zastrzeżeniem, że będzie poprawka w drugim czytaniu, która skonsumuje uwagi Biura Legislacyjnego. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie przez Wysoką Komisję pierwszej zmiany.

Zmiana druga – bardzo proszę opowiedzieć, co zmieniło się w lit. a do lit. c. Mamy katalog zmian. Panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

To zmiana, o której bardzo krótko chciałbym opowiedzieć. Przy użyciu innej nomenklatury większość zachowań określanych jako doping w sporcie obecnie jest już ujętych w ustawie o sporcie. Ten przepis do pkt 9 sprowadza się do dostosowania używanej nomenklatury do tej, którą posługuje się…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To nowe tłumaczenie przepisów WADA.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Dokładnie. Na etapie tworzenia ustawy o sporcie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobra. Co pan dopisał? Jest jakiś nowy przypadek?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Projekt przewiduje jedno nowe zachowanie stypizowane w pkt 10, czyli tzw. zabronioną współpracę. Jakościowo to zupełnie nowy element definicji, który jest już uwzględniony w kodeksie antydopingowym, jaki obowiązuje od 1 stycznia 2015 roku. Przenosimy na grunt ustawy to jedno nowe zachowanie stanowiące doping w sporcie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to będzie uwaga do pkt 10. Też. Teraz głos ma Biuro Legislacyjne, bo ta zmiana druga została omówiona. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

W zmianie drugiej uwag redakcyjnych mamy wiele. Wydaje się, że jest ona próbą przeniesienia części przepisów konwencji na grunt ustawy o sporcie. Pierwsza uwaga redakcyjna – prosimy jednocześnie o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonywania takich drobnych korekt – „ust. 1 otrzymuje brzmienie" – niepotrzebne jest powtórzenie oznaczenia „art. 43".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Upoważniam.

Legislator Jarosław Lichocki:

Właściwie powinno być łącznie „ust. 1 i ust. 2 otrzymują brzmienie". Pomiędzy tymi ustępami nie ma innych jednostek redakcyjnych. Przechodząc do rzeczy, w pkt 1 ust. 1 do alternatywy łącznej „obecność substancji zabronionej lub jej metabolitów lub markerów w próbce fizjologicznej zawodnika", mamy pytanie, czy jest możliwe, aby w próbce fizjologicznej zawodnika wystąpiły zarówno substancje zabronione, metabolity i markery. Konwencja posługuje się tu alternatywą rozłączną. Pytanie ma charakter merytoryczny. Taka niezgodność występuje – czy ona jest zamierzona, a może należałoby to poprawić?

W pkt 3 proponujemy treść: „niewyrażenie zgody".

Uwaga do pkt 4 – za doping uznaje się: „nieprzedstawienie wymaganych informacji na temat miejsca pobytu na potrzeby kontroli antydopingowej". Pytanie – o czyje miejsce pobytu tutaj chodzi. W pozostałych przepisach mowa o próbkach fizjologicznych zawodnika, odnosimy dyspozycje i normy do różnych podmiotów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chodzi o zawodnika.

Legislator Jarosław Lichocki:

Ale nie zostało to dookreślone.

Jeśli chodzi o pkt 6 – pytanie, czy każde „posiadanie substancji zabronionej lub przyrządów umożliwiających stosowanie metody zabronionej" będzie dopingiem? Czy ten stan ma być może jednak związany ze współzawodnictwem sportowym, tak jak to jest w obowiązującym stanie prawnym? Tak skonstruowany przepis za doping w sporcie będzie uznawał każde „posiadanie substancji zabronionej lub przyrządów umożliwiających stosowanie metody zabronionej".

W pkt 8 mamy pytanie natury merytorycznej, czy zakres tego przepisu nie jest zbyt wąski i czy tylko podczas zawodów to zachowanie będzie miało charakter dopingu? Z drugiej strony mamy tu alternatywę łączą. Czy jest możliwe podanie – z logicznego punktu widzenia chyba nie – lub usiłowanie podania zawodnikowi podczas zawodów substancji zabronionej lub metody zabronionej lub podanie lub usiłowanie poza zawodami? Tu powinno być „albo". Nie ma takiej sytuacji, że i w trakcie zawodów i poza zawodami te same stany faktyczne miałyby mieć miejsce. Pojawiło się chyba tu dwa razy błędnie „poza zawodami". „…lub podanie lub usiłowanie podania zawodnikowi poza zawodami substancji zabronionej poza zawodami lub metody zabronionej poza zawodami". Coś chyba redakcyjnie tu nie gra.

Jeśli chodzi o pkt 9 użyto określenia „świadomego współdziałania". Wnioskodawca mógłby rozszerzyć, czy jest to konieczne i co będzie oznaczało w praktyce. Definiujemy w pkt 9 to, co ma być dopingiem przez zachowanie stanowiące doping. Za doping uznaje się: „pomocnictwo, podżeganie lub każdy inny rodzaj świadomego współdziałania wiążący się z zachowaniem stanowiącym doping". To troszeczkę *ignotum per ignotum*.

Jeśli chodzi o pkt 10, został on skonstruowany w sposób bardzo skomplikowany. Począwszy od wersu pierwszego: „współpraca w ramach obowiązków zawodowych lub innych związanych ze sportem", spokojnie można zapisać: „współpraca w ramach obowiązków związanych ze sportem". To jest jednak drobiazg. Gdy czytamy lit. b) którą należy czytać z wprowadzeniem do wyliczenia, ale także z częścią wspólną, gdzie w lit. b), mniej więcej w środku mamy jeszcze określenie dotyczące niejako całości tego, co ma być dopingiem – w lit. b) po średniku – przepis pkt 10 jest niezrozumiały, i będzie powodował potężne wątpliwości interpretacyjne. Ponadto tego typu redakcja jest niezgodna z zasadami techniki prawodawczej o charakterze ogólnym i podstawowym, jak nakaz formułowania treści przepisów w sposób jasny i zrozumiały oraz z konkretnymi przepisami zasad, które stwierdzają, że nie wolno w ten sposób formułować poszczególnych jednostek redakcyjnych, że po średniku jest część przepisu, potem część wspólna. To powoduje brak zrozumienia normy, która ma być wyrażona w tym przepisie. To wszystko, jeśli chodzi o zmianę drugą, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę o odniesienie się do tych uwag pana mecenasa.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o zmiany z lit. a) w pkt 2 – dotyczące treści obecnego art. 43 ust. 1, o jakich mówiło Biuro Legislacyjne, przeprowadziłem szybką konsultację z dyrektorem Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Podpowiedział mi, że ta alternatywa łączna w pkt 1 jest możliwa. Można stwierdzić zarówno obecność substancji zabronionej, metabolitów innej substancji zabronionej i markerów kolejnej. Spójnik „lub" może być tu użyty.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przepraszam, będziemy reagowali na gorąco. W takim razie zbędne są te dwa „lub". Wystarczy przecinek po „substancji zabronionej" i „lub markerów w próbce". Rozumiem, że te trzy elementy mogą wystąpić łącznie i każdy oddzielnie. Należy skreślić pierwsze „lub" zastępując je przecinkiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jest zgoda wnioskodawcy?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przecinek pojawia się w miejsce pierwszego „lub". Pierwszą uwagę mamy skonsumowaną. Później była uwaga do pkt 4.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Tak. Punkt 4 jest konsekwencją przyjęcia systematyki, jaką również posługuje się też Światowy Kodeks Antydopingowy. Nie ma tam odwołania do konkretnej kategorii osób w zakresie danych o miejscu pobytu. Zgadzamy się z Biurem Legislacyjnym, że takiego doprecyzowania możemy się dopuścić, gdyż te dane dotyczą tylko samych zawodników.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli „miejsca pobytu zawodnika". Tak?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

„Miejsca pobytu zawodnika na potrzeby kontroli antydopingowej". Biuro Legislacyjne? Kolejna uwaga była do?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Kolejna uwaga dotyczyła pkt 6 – „posiadanie substancji zabronionej". Rzeczywiście w obecnym brzmieniu mamy związek ze współzawodnictwem sportowym. Jest to zawężenie nieuprawnione, jeśli porównuje się treść przepisu z treścią Światowego Kodeksu Antydopingowego. Kodeks nie wprowadza takiego wymogu, aby posiadanie musiało mieć związek ze współzawodnictwem. W tym zakresie jesteśmy zwolennikami pozostawienia przepisu w zaproponowanym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o głos Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Zgłaszając tę uwagę mamy świadomość, że jesteśmy na gruncie przepisów ustawy o sporcie. Należy ten przepis interpretować kompleksowo. Za doping w sporcie będzie uznawane posiadanie tej substancji przed podmioty, które są objęte zakresem podmiotowym ustawy o sporcie. Taka interpretacja o charakterze systemowym należy się temu przepisowi. Czytając go literalnie, możemy dojść do dość absurdalnych wniosków, że każde posiadanie substancji zabronionej będzie dopingiem w sporcie. Co oczywiście jest wnio-

skowaniem nieuprawnionym i należy mieć na uwadze ten szerszy kontekst i zakres podmiotowy oraz przedmiotowy ustawy o sporcie, i tak ten przepis interpretować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo za to objaśnienie. Następna była uwaga do pkt 8.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Jeśli chodzi o pkt 8, mamy do czynienia z dwoma stanami faktycznymi, o których on mówi. Nie jest uprawniona teza, jakoby ten przepis odnosił się wyłącznie do podawania lub usiłowania podawania zawodnikowi substancji podczas zawodów. Drugi człon przepisu dotyczy również sytuacji poza zawodami. Jeśli chodzi o to, czy nie jest tu o jedno „poza zawodami" za wiele, to też nie. Drugi człon tego przepisu odnosi się do sytuacji, gdzie następuje „podanie lub usiłowanie podania zawodnikowi poza zawodami" – zawodnik jest wówczas poza zawodami – „substancji zabronionej poza zawodami". Ta substancja jest zabroniona również tylko poza zawodami. Zarówno zawodnik znajduje się w okresie poza zawodami, jak i substancja jest zabroniona tylko poza zawodami. Wiemy jak to brzmi w języku polskim, ale logika w tym przepisie jest zachowana. Ostatnia sprawa – czy będzie to alternatywa łączna czy rozłączna, przeprowadziliśmy szybkie konsultacje z Komisją do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego możemy użyć tu spójnika „albo" lub „lub".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jaka jest propozycja? Żeby zastąpić słowo „lub"?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Propozycja przepisu byłaby wówczas taka – pozwolę sobie przeczytać cały przepis: „podanie lub usiłowanie podania zawodnikowi podczas zawodów substancji zabronionej lub metody zabronionej albo podanie lub usiłowanie podania zawodnikowi poza zawodami substancji zabronionej poza zawodami lub metody zabronionej poza zawodami".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli zamiast „lub" będzie „albo". Dziękuję. Czy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę. Teraz mamy grubszą uwagę do pkt 10. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Bardzo trudno się nam odnieść do tej uwagi, bo ma charakter ogólny i dotyczy konstrukcji przepisu. Zdajemy sobie sprawę, że ten przepis może rodzić trudności interpretacyjne, ale nie wydaje mi się, abyśmy mogli takich wątpliwości uniknąć w sytuacji, gdy ten przepis traktuje o tak bardzo technicznej materii. Jest tak samo skomplikowany, jeśli nie bardziej, w języku angielskim, który stanowił podstawę do jego sformułowania. Trudno mi zaproponować jakąkolwiek alternatywę dla tego brzmienia. Naruszenie jakiegokolwiek elementu konstrukcji tego przepisu może doprowadzić do konsekwencji takich, że będzie interpretowany w sposób inny, niż to wynika z polityki Światowej Agencji Antydopingowej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Wypowiem się króciutko. Problem Światowej Agencji Antydopingowej jest taki, że w swoim języku anglosaskim mają takie sformułowania, których ducha nie jesteśmy w stanie oddać przy najwybitniejszym tłumaczeniu. Dlatego pan dyrektor powiedział, że gro tych przepisów to tłumaczenia z języka angielskiego, których nie można zapisać inaczej niż w tej wersji. Przyznam się, że jest ona dla mnie czasami lekkim bełkotem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi do propozycji zawartej w pkt 10? Czy możemy coś ulepszyć? Pan mecenas nie chciałby nic pogorszyć.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Może nie pogarszajmy tego, panie przewodniczący. To bardzo dyskretna prośba.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na razie nie znaleźliśmy lepszej formy zapisu. Proszę bardzo.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mówimy tu o odpowiedzialności – co jest dopingiem w kontekście przepisów, które będą mówiły o odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping. Właściwie poza przepisami karnymi, które odnoszą się tylko do substancji i metod zabronionych, a nie bezpośrednio do dopingu, w ustawie doping będzie penalizowany na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej realizowanej przez Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Mamy tu w pkt 10 współpracę w ramach innych obowiązków niż zawodowe, związanych ze sportem, z osobą, która w ogóle jest poza strukturą i pomaga w przygotowaniach do współzawodnictwa sportowego. Wydaje się, że ta osoba nie podlega w ogóle odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jak strona rządowa widzi odpowiedzialność dyscyplinarną za współpracę w ramach innych obowiązków niż zawodowe związane ze sportem? Czy możemy mówić o odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie? Czy tego związku tu jednak nie ma?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ten przepis jest skomplikowany, podobnie to pytanie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Możemy mówić o odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodników i osób wykonujących obowiązki zawodowe. Odpowiedzialność dyscyplinarna za inne obowiązki – nie zawodników – wydaje się zbyt daleko idącą definicją dopingu w sporcie, właśnie w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej, o której będzie mowa przy okazji Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest daleko idący przepis. Trudno mi przywołać z pamięci, czy mamy już jakieś stany faktyczne, na pewno nie w Polsce, czy w innych państwach doszło do dyskwalifikacji jakiegokolwiek zawodnika za taką zabronioną współpracę. Nie wydaje mi się. Interpretacja tego przepisu jest kwestią rozwojową, nie tylko w Polsce. Intencja, jaka towarzyszyła tworzeniu tego przepisu na gruncie międzynarodowym, była taka, aby w jak najszerszy sposób zakreślić krąg osób, z którymi zawodnik nie może współpracować, jeśli w ramach jakiejkolwiek odpowiedzialności na tych osobach ciążą zarzuty za doping w sporcie. Mam na myśli doping nie tylko rozumiany ściśle, ale też sytuację, w której farmaceuta dystrybuuje substancje zabronione wśród zawodników. Nie podlega on odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, ale podlega odpowiedzialności zawodowej w ramach samorządu zawodowego. Nałożenie na niego w związku z takimi działaniami sankcji uniemożliwia zawodnikowi podjęcie z taką osobą współpracy. To przykładowy stan faktyczny, który przychodzi mi do głowy. Intencją, która towarzyszyła temu przepisowi, było zakreślenie jak najszerszego katalogu, kręgu takich osób.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Głos ma Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pytanie uzupełniające. W pkt 10, w lit. b mówimy o współpracy z osobami, które nie podlegając przepisom o odpowiedzialności dyscyplinarnej, zostały skazane w postępowaniu dyscyplinarnym. Czy mógłby pan dyrektor to wyjaśnić? Dopingiem będzie współpraca w ramach obowiązków innych niż związane ze sportem z osobą pomagającą w przygotowaniu do współzawodnictwa sportowego, która nie podlegając przepisom o odpowiedzialności dyscyplinarnej, została skazana w postępowaniu dyscyplinarnym. Oczywiście celowo pomijam inne przypadki, ale ten *prima facie* wydaje się być nietypowy.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Istotny jest przymiot tej odpowiedzialności. Nie chodzi o tę samą odpowiedzialność. Ta osoba ma nie podlegać przepisom o odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie, a została skazana w postępowaniu karnym, dyscyplinarnym, innym niż za doping w sporcie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Czyli rozumiem, że może to być kupowanie leków u farmaceuty, który odpowiada dyscyplinarnie za sprawy niezwiązane za sportem? Co to ma wspólnego z dopingiem?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Dystrybucja, odpowiedzialność dyscyplinarna niezwiązana z dopingiem w sporcie nastąpiła w związku z *de facto* działaniem, które ma na celu umożliwić zawodnikom stosowanie dopingu w sporcie. Nie mówimy tu o każdej sankcji dyscyplinarnej, która została nałożona na farmaceutę, bez względu na to, dla kogo te substancje były dystrybuowane. Logika tego przepisu jest taka, że działanie, za które odbywa się karę w ramach odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej, musiało mieć związek z dopingiem w sporcie.

Legislator Jarosław Lichocki:

A ta właściwa organizacja antydopingowa to jest Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie czy też jakaś inna organizacja? Mówimy już o części wspólnej.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Narodowa agencja antydopingowa, czyli Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie lub międzynarodowa federacja sportowa.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, przepraszam za to drążenie, ale to jest jakiś wycinek problemów redakcyjnych. Trudno państwu posłom słuchać naszych uwag o tym, że przepis jest zredagowany w sposób niezrozumiały lub nieczytelny. Taka wycinkowa analiza przypadków, kazusów, stanów faktycznych i ta dyskusja chyba dowodzą, że przepis będzie trudny w stosowaniu. Abstrahuję od braku takich przypadków i stanów faktycznych. Próbowaliśmy dowieść, że z interpretacją i stosowaniem tego przepisu będą problemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy są jakieś propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie tego punktu…

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Przepraszam panie przewodniczący, umknęła nam jedna sprawa. W ramach pkt 2 tego projektu jest też zmiana, o której nie wspomniałem, dotycząca ust. 2 art. 43. Chciałem wyjaśnić, z czego wynika ta potrzeba.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

No to szybciutko.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Zmienił się katalog zachowań stanowiących doping w sporcie w ust. 1. Z tego powodu odwołania, które były poczynione do odpowiednich punktów tego przepisu musiały również ulec zmianie. Z tego powodu pojawił się tu też zmieniony ust. 2 art. 43.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jak brzmi teraz?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Odczytać go w całości?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

„Dopingiem w sporcie nie jest zachowanie określone w ust. 1 pkt 1, 2, 6 i 8, jeżeli jest ono uzasadnione celem leczniczym, a zawodnik otrzymał zgodę na stosowanie danej

substancji zabronionej lub metody zabronionej na zasadach określonych w załączniku nr 2 do Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie, a także zachowanie określone w ust. 1 pkt 7 w odniesieniu do produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne”.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
To duża zmiana. Czy mamy to na piśmie? Biuro Legislacyjne się z tym zapoznało?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:
Panie przewodniczący, to zmiana, która jest uwzględniona w projekcie.

Legislator Wojciech Paluch:
To jest konsekwencja merytoryczna nowych przesłanek, które są w ustawie.

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, w tym przepisie pojawi się poprawka, którą zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Proszę bardzo. Czy są uwagi odnośnie do tej poprawki? Czy to jest zmiana do przepisów w lit. b? Do ust. 2?

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS) – spoza składu Komisji:
Do ust. 2. Panie przewodniczący, proponujemy, aby…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
„Dopingiem w sporcie nie jest zachowanie”…

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, aby ten ustęp kończył się przywołaniem konwencji sporządzonej w Paryżu dnia 19 października.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Czyli po 2005 roku kropka?

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS) – spoza składu Komisji:
Przywołanie legislatora i po nawiasie kropka – „poz. 79 i 332”, koniec, zamykamy nawias i kropka. Zawężamy przepis.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Czy są uwagi Biura Legislacyjnego do tej zmiany?

Legislator Jarosław Lichocki:
Pytanie brzmi, czy nie będzie kolizji z Prawem farmaceutycznym? W projekcie wyłączono z dopingu pkt 7. Przepis karny nie obejmuje pkt 7. Czy nie będzie kolizji pomiędzy Prawem farmaceutycznym, a pkt 7? Z jednej strony Prawo farmaceutyczne do produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu zgodnie z zasadami określonymi w tej ustawie będzie coś dopuszczać, „wprowadzenie do obrotu lub usiłowanie wprowadzenia do obrotu substancji zabronionej lub przyrządów umożliwiających stosowanie metody zabronionej”, a ustawa o sporcie będzie mówiła, że to jest doping.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:
W naszej opinii nie będzie tu kolizji. Chciałem poruszyć dwie kwestie. Ten przepis w obecnym brzmieniu w sposób nieuprawniony ogranicza definicję dopingu w sporcie, ponieważ poprzez odwołanie do produktu, który jest dopuszczony do obrotu na podstawie przepisów Prawa farmaceutycznego – będę posługiwał się skrótowym hasłem – jest legalny w Polsce. Jeśli takowy produkt jest w Polsce legalny, to każdy obrót nim nie może stanowić dopingu w sporcie. Takie jest obecnie brzmienie tego przepisu. Nie jest to prawdą. Przecież obrót może mieć miejsce np. w sposób nielegalny. Wówczas będziemy mieli do czynienia z nielegalnym obrotem legalną substancją. Przedmiotem tego nielegalnego obrotu może być stosowanie tych substancji przez zawodników. W związku z tym w naszej opinii wyłączenie spod definicji dopingu w sporcie każdej sytuacji obrotu, która dotyczy legalnego w Polsce produktu farmaceutycznego jest nieuprawnione.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Proponują państwo uznać za doping wprowadzenie do obrotu substancji mogącej służyć poprawie wyniku sportowego. Rozumiem, że są substancje mogące służyć poprawie wyniku sportowego, będąc jednocześnie legalnymi – mówię ogólnie i przepraszam za uproszczenie – medykamentami czy produktami leczniczymi na gruncie przepisów Prawa farmaceutycznego. Na gruncie przepisów prawa farmaceutycznego będą dopuszczone do obrotu, a ustawa o sporcie będzie stanowiła, że one są dopingiem i zachowanie polegające na wprowadzaniu ich do obrotu, które uznaje Prawo farmaceutyczne, jest dopingiem. Dostrzegam tu sprzeczność.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że chodzi o tą panią w okienku, która jak sprzeda taki medykament.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Ale to musi dotyczyć dopingu w sporcie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ona nawet nie musi wiedzieć, że to jest sportowiec. On się nie przedstawia. Jeśli będzie świadek, to co?

Legislator Jarosław Lichocki:

Punkt 7 nie ogranicza podmiotowo tego zachowania do zawodnika czy osoby…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli można sprzedać Kowalskiemu.

Legislator Jarosław Lichocki:

Chodzi o wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie wiem panie dyrektorze, może być taka sytuacja. Dotykamy materii praktycznie abstrakcyjnej. Pan Roman Kosecki nieraz takie medykamenty, jak widać…

Poseł Roman Kosecki (PO):

Nieraz widziałem, jak moi koledzy mieli takie problemy. Słyszało się, że wypili Tussidex i zostali zawieszeni, bo były go za duże ilości, a kupili go normalnie, w zwykłej aptece. Obawiam się, że niektóre przepisy mogą sprowadzić się do tego, że nie będziemy mieli aptek w Polsce i nie będzie miał kto sprzedawać leków. Rozumiem działania komisji antydopingowej. Według mnie chce ona przed igrzyskami – mówi się o wykluczeniach – aby wszyscy jak najszybciej pozmieniali prawo, aby sportowcy przyjeżdżali czyści. Szymon Kołecki zostaje olimpijczykiem, a dopiero teraz badają próbki z Pekinu i ustalają w tym roku fakty… Moglibyśmy napisać do komisji antydopingowej – ludzie, dlaczego wy tak wolno działacie? Tylko zwiększacie te listy po jakimś okresie, po upływie lat stwierdzacie, że ktoś był gdzieś na dopingu. To też jest skandaliczne zachowanie komisji antydopingowej. Dla mnie to jest nienormalne, że po iluś latach sportowca się szkaluje. Szymon Kołecki teraz powinien dostać samochód, wszystkie nagrody, tak jak normalny olimpijczyk. Czy komisja antydopingowa będzie te pieniądze zwracała? Czy będzie tym zawodnikom dawała tę chwałę, którą dają igrzyska olimpijskie? Przypomnicie sobie Ateny, to są bohaterowie narodowi. Czy im zwrócą tą chwałę? Przyjechał do Polski, był witany przez miliony ludzi i dostawał ogromne nagrody.

Siedzę tu, słucham, fajnie ze sobą rozmawiacie, czasem jak prawnicy. Trzech prawników, to takie prawo powstanie, że zwykły obywatel nic nie zrozumie. Może mówcie przepowiedniami – jeżeli pani aptekarka sprzeda lek temu i temu itd… Nie mówcie: paragraf ten mówi „lub, ziup, dup” – za przeproszeniem – bo już mnie to denerwuje. Siedzę i nie wiem o czym czasem mówimy. Chcemy coś ulepszyć, aby nie było dopingu itd. Wszyscy jesteśmy za. Czasem słuchanie tej dyskusji to science fiction. Mówcie w sposób bardziej jasny – jeśli pani w aptece sprzeda komuś lek, bo jest ogólnodostępny, ale

znajduje się na liście zakazanej, to jeśli będzie świadek, to pójdzie siedzieć doktor, który wypisał receptę lub będzie to lub to. Ludzie, czasem zastanawiam się, o czym mówimy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę panie ministrze, czy pani aptekarka będzie siedziała?

Poseł Roman Kosecki (PO):

Powiem tak – intencja jest słuszna, ale mówicie jaśniej, o co chodzi. Czasem przepisy są absurdalne. Wynika z tego, że sami nie wiemy, o co chodzi. Patrzymy sobie w oczy i nie wiemy, czy jest okej, czy nie.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Króciutko, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle Romanie, to nie my to wymyślamy. Niech pan nie patrzy na nas, jak na tych złych ludów, tylko jest to implementacja przepisów tej organizacji, która się nazywa WADA i straszy nas wykluczeniem laboratorium itd. Chcemy to zaimplementować, przetłumaczyć. Może ten język anglosaski jest bełkotliwy i trudny do zrozumienia. Pan dyrektor Piechota wyjaśnił mi, że innego tłumaczenia nie chcą uznać, bo nas wykluczą. To jest tak, jak kiedyś z FIFA – że było państwo w państwie i dopiero FBI musiało je rozbić. Mam nadzieję, że jak WADA jest państwem w państwie, to znajdzie się jakiś *hero*, który się tym zajmie. To organizacja ultrakonserwatywna, może musi taka być. Stoi na stanowisku, że będzie łapała tych sportowców sprzed 5-6 lat. To są realne problemy, ale nie my jesteśmy tego adresatem. Chcemy, aby polski sport nie stracił na tym, że nie dostosujemy się do przepisów WADA. Tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy tutaj… Proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Skoro nie chcą żadnych zmian, my tu dyskutujemy o tym, że nas wykluczą – rozumiem, że chcą, aby jak najszybciej wszystkie państwa dostosowały się do przepisów – po prostu to przyjmijmy i już. Po co tu dyskutujemy, skoro oni nie chcą żadnych zmian, bo nie chcą przyjąć innego tłumaczenia? Przyjmijmy to i cześć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale nawet nie wiem, czy oni widzieli to polskie tłumaczenie. Musieliby sobie przetłumaczyć je na angielskie, a ono jest takie samo, bo to oryginał, który akceptują. Jesteśmy w sytuacji, w której dotykamy nowych materii, nieokreślonych przez prawników. Biuro Legislacyjne, aby dostosować to do prawa polskiego, musi szukać jakiejś konkluzji. Czy jest jakaś możliwość ulepszenia?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Pan dyrektor Piechota.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, zabiorę głos. Myślę, że doszło do małego nieporozumienia, jeśli chodzi o tę uwagę Biura Legislacyjnego. Mam na myśli to, że ten przepis nie mówi nam, co jest przestępstwem, czynem zabronionym pod groźbą kary. Stwierdza jedynie, co jest dopingiem w sporcie. Trudno mi uznać sytuację, w której farmaceuta sprzedaje – pan poseł Kosecki prosił o konkretne przykłady – lekarstwo zawodnikowi, nie wiedząc że jest zawodnikiem, a on przyjmie tę substancję zabronioną. Nie ma mowy o dopingu w sporcie, aby objąć tę osobę podmiotowo zakresem odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie. Mówimy tylko o tych sytuacjach, w których możliwe jest objęcie tej osoby taką odpowiedzialnością.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Biuro Legislacyjne? Jest autopoprawka posła reprezentującego wnioskodawców wraz z uzasadnieniem. Jeśli nie ma innych uwag, wszystkie środowiska pochylą się nad tym w drugim czytaniu, aby jakoś ten przepis dodatkowo ulepszyć. Jeśli znajdziemy metodę ulepszenia, będziemy starali się wprowadzić to rozwiązanie w drugim czytaniu. Czy trzeba to przegłosować?

Legislator Wojciech Paluch:

Zapytać, czy nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki przedstawionej przez pana posła Szlachetkę? Nie słyszę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Cała zmiana druga została przez nas omówiona. Czy do zmiany drugiej są uwagi posłów? Nie słyszę. Stwierdzam jej przyjęcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany trzeciej w art. 44 ust. 5. Bardzo proszę o krótkie zreferowanie, czego dotyczy.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Oczywiście, panie przewodniczący. Jest to konsekwencja tych zmian, które już omawiałem, w art. 13. Rezygnujemy z monopolu w zakresie stanowienia i realizacji reguł dyscyplinarnych przez polskie związki sportowe, przenosząc to uprawnienie na komisję. O tym mówi ten przepis.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do zmiany trzeciej?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, panie przewodniczący. Postulowalibyśmy skreślenie końcówki „zgodnych z konwencją, o której mowa w art. 43 ust. 2." Z tego co się orientujemy, konwencja obowiązuje także Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Ta końcówka charakteru normatywnego nie ma, a jedynie informacyjny – komisjo zwróć uwagę na Międzynarodową konwencję o zwalczaniu dopingu w sporcie. Wydaje się, że walor edukacyjny tego jest niewielki, bo komisja ma świadomość obowiązywania tej konwencji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czyli pan mecenas sugeruje wykreślenie słów: „zgodnych z konwencją". Czy są uwagi? Czy państwo posłowie mają uwagi do uwagi Biura Legislacyjnego? Nie. Proponuję, abyśmy skreślili te zbędne słowa. Bardzo proszę o dokonanie tej zmiany. Czy państwo posłowie ją akceptują? Tak. Zatem przyjęliśmy zmianę trzecią wraz z tą uwagą redakcyjną Biura Legislacyjnego.

Zmiana czwarta.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym omówić zmiany czwartą i piątą łącznie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Czwarta jest konsekwencją zmiany proponowanej w pkt 5. Zmiana piąta w pkt 5 ma na celu wyłączenie stosowania przepisów rozdziału 9a, wprowadzonego w ubiegłym roku do ustawy o sporcie, w stosunku do spraw dyscyplinarnych za doping w sporcie. W konsekwencji tej zmiany w pkt 4, mówiąc kolokwialnie, czyścimy ten rozdział z elementów, które odnoszą się do postępowań dyscyplinarnych za doping w sporcie. Takim elementem jest możliwość wnoszenia przez Światową Agencję Antydopingową skargi do Trybunału Arbitrażowego przy PKOl w tychże sprawach. W punkcie czwartym temu przepisowi nadajemy odpowiednie brzmienie. Kończy się on na tym fragmencie, gdzie później mowa o stosownym uprawnieniu dla Światowej Agencji Antydopingowej. Wykreślamy ten fragment.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Okej. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi odnośnie do zmiany czwartej i piątej? Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

To drobiazg. Panie przewodniczący, w zmianie piątej określenie „dyscyplinarnych za doping w sporcie", proponujemy zastąpić konsekwentnie stosowanym w ustawie „spraw dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie".

Mam uwagę o charakterze systemowym i pytanie do wnioskodawców. Rezygnują państwo z jednej koncepcji odpowiedzialności dyscyplinarnej realizowanej przez związki sportowe na rzecz prowadzenia spraw dyscyplinarnych przez Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie, czyli podmiot niejako zewnętrzny do polskich związków sportowych. Wydaje się to rozwiązaniem dosyć nietypowym, jak na polski system prawa, w którym trudno zidentyfikować przypadek, w jakim odpowiedzialność dyscyplinarna prowadzona byłaby przez podmioty zewnętrzne w stosunku do organizacji zrzeszających, zawodowych czy innego rodzaju. Zazwyczaj to one realizują odpowiedzialność dyscyplinarną. Chcielibyśmy usłyszeć motywy i uzasadnienie tego specyficznego rozwiązania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że za chwilę ta uwaga merytoryczna uzyska odpowiedź. Nie mają państwo jednak uwag odnośnie do tego, aby zmienić zapis zmiany piątej – aby w miejsce „za" umieścić wyraz „dotyczących", a słowo „doping" zamienić na „dopingu"? Posłowie nie mają uwag. Dokonujemy takiej zmiany.

Jeśli chodzi o tę ogólną, polityczną, czy chcą państwo coś dodać? Rozumiem, że to są sprawy dyscyplinarne w dopingu. Komisja tylko tym się zajmuje.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Panie przewodniczący, trudno się wypowiadać nam na temat innych postępowań i czy stosujemy swoiste rozwiązanie, czy nie. Jeśli chodzi o postępowania dotyczące zwalczania dopingu w sporcie, Światowy Kodeks Antydopingowy przewiduje taki model, w którym właściwa organizacja antydopingowa, która dokonuje pobrania próbki fizjologicznej zawodnika, zarządza całym procesem następującym po jej pobraniu, aż do momentu orzeczenia o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Na gruncie międzynarodowym funkcję kontroli antydopingowej i orzekania realizują międzynarodowe federacje sportowe, a na gruncie krajowym mają ją realizować narodowe agencje antydopingowe. W naszym przypadku będzie to komisja. Jest to jednolity model. Charakter tych organizacji w różnych państwach jest odmienny, a model jednorodny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zmiana czwarta bez uwag Biura Legislacyjnego i bez uwag państwa posłów zostaje przyjęta, co stwierdzam.

Zmiana piąta z uwagą redakcyjną – patrzę na państwa posłów, czy są uwagi, ale nie ma – zostaje przyjęta.

Zmiana szósta. Czym ten przepis się różni od obowiązującego obecnie.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Zmiana szósta – jeśli mogę tak powiedzieć – ma charakter kosmetyczny. Cały przepis zostaje w obecnym brzmieniu. Jest ona konsekwencją przyjęcia odmiennej nomenklatury. Obecnie operujemy w przepisach antydopingowych pojęciem osoby przygotowującej się bądź uczestniczącej we współzawodnictwie sportowym. Do definicji dopingu w sporcie wprowadzamy pojęcie zawodnika. Wymagane było w tym względzie ujednolicenie art. 50.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Patrzę na posłów, ale też nie ma uwag. Stwierdzam przyjęcie zmiany szóstej.

Artykuł 2 – bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Artykuł 2 to przepis przejściowy, który obecnie jest ograniczony do postępowań, które zostały wszczęte na podstawie skargi wniesionej…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi?

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, w nawiązaniu do dyskusji podjętej na początku rozpatrywania tego punktu obrad, w drugim czytaniu będzie trzeba uzupełnić przepis przejściowy, jeśli chodzi o postępowania wszczęte i prowadzone przez polskie związki sportowe, niekoniecznie w tak wąskim zakresie, jak to zostało wskazane w art. 2.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Odnosząc się do wcześniejszej dyskusji, w tym aspekcie należy spodziewać się uzupełnienia. Nie mamy żadnego przepisu, a chcemy zakończyć to sprawozdaniem Komisji. Proponuję przyjęcie art. 2 na razie bez zmian. Nie słyszę innych uwag państwa posłów. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Artykuł 3 – siedem dni od dnia ogłoszenia to szybki termin. Dlaczego?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Chcemy się wyrobić do 15 sierpnia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy *deadline*?

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Mówiąc brzydko, 12 sierpnia to termin wejścia w życie tych przepisów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przed igrzyskami?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

W trakcie.

Zastępca dyrektora w Biurze Ministra Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Cały proces legislacyjny zamykamy do tego terminu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Okej. Pytam państwa posłów, czy są jakieś uwagi do art. 3? Jeśli nie usłyszę uwag, przyjmujemy ten przepis w art. 3.

Wraz ze wszystkimi uwagami poddaję pod głosowanie sprawozdanie Komisji po rozpatrzeniu druku nr 627 ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Kto z państwa jest za? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że sprawozdanie zostało przyjęte.

Wyznaczam sprawozdawcę. Proponuję pana posła Jarosława Szlachetkę, który reprezentuje grupę posłów. Czy ktoś chciałby zgłosić kogoś innego? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam, że posłem sprawozdawcą druku został pan poseł Jarosław Szlachetka.

Zamykamy ten punkt porządku obrad.

Przechodzimy do punktu drugiego – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Tym razem jest to druk nr 628. Zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, marszałek skierował w dniu 20 czerwca 2016 roku do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki projekt do pierwszego czytania.

Przechodzimy do pierwszego czytania. W imieniu wnioskodawców grupy posłów proszę o zabranie głosu i uzasadnienie projektu pana posła przewodniczącego Jacka Falfusa.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, ta nowelizacja ustawy będzie prostsza, nawet bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chodzi o pieniądze.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

To prawda, ale słusznie wydawane, co mogę założyć z góry. Nowelizacja jest przedstawiona przez grupę posłów, ale nie ukrywam, że jest tożsama ze stanowiskiem ministra sportu i turystyki. Obowiązek, który będzie spoczywał na ministrze jest ewidentny w kontekście przekazywania nagród za wybitne osiągniecia sportowe. Przechodzę do uzasadnienia.

Przedstawiony projekt ustawy ma na celu podwyższenie maksymalnej wysokości nagród pieniężnych przyznawanych przez Ministra Sportu i Turystyki za wybitne osiągnięcia sportowe. Zwiększenie tej wartości ma szczególne znaczenie w kontekście właściwego rozróżnienia wagi poszczególnych wybitnych osiągnięć sportowych, w tym należytego wyróżnienia najwyższego osiągnięcia, jakim jest medal igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych.

Przedstawię teraz stan obecny oraz różnicę pomiędzy dotychczasowym, a przewidywanym stanem prawnym. Na podstawie art. 34 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku minister właściwy do spraw kultury fizycznej może przyznawać ze środków budżetu państwa, z części, której jest dysponentem, nagrody pieniężne i wyróżnienia dla osób fizycznych za wybitne osiągnięcia sportowe. Podstawę ustalenia wysokości nagrody pieniężnej stanowi kwota 2300 zł – tak jest obecnie – przy czym wysokość nagrody nie może przekroczyć 14-krotności tej kwoty bazowej. Tym samym maksymalna wysokość nagrody pieniężnej przyznanej przez ministra zawodnikowi za zdobycie złotego medalu igrzysk olimpijskich nie może przekroczyć kwoty 32 200 zł. W opinii projektodawców jest to kwota zbyt niska, aby w sposób należyty uhonorować wybitne osiągnięcie sportowe, jakim niewątpliwie jest zdobycie medalu na igrzyskach olimpijskich.

W związku z powyższym proponuje się określenie maksymalnej wysokości nagród na poziomie 35-krotności kwoty bazowej. Kwota bazowa pozostaje bez zmian, jedynie mnożnik zostaje zwiększony z 14 do 35. W opinii projektodawców tak określona maksymalna wysokość nagród przyznawanych dla sportowców za zdobycie medali na najważniejszej imprezie sportowej pozwoli na właściwe uhonorowanie zawodników.

Przedstawię teraz jak te sprawy są rozstrzygane na terenie Węgier. Należy przy tym zwrócić uwagę, że na Węgrzech wysokość nagród za zdobycie medali na igrzyskach olimpijskich w sportach indywidualnych wynosi w przeliczeniu na euro około: 110 000 euro za zdobycie medalu złotego, 80 000 euro za zdobycie medalu srebrnego oraz 64 000 euro za zdobycie medalu brązowego. W przypadku sportów, w których startują drużyny dwuosobowe jest to odpowiednio 100 000 euro za zdobycie medalu złotego, 71 000 euro za zdobycie medalu srebrnego oraz 57 000 euro za zdobycie medalu brązowego dla każdego zawodnika. Natomiast w sportach drużynowych jest to 78 000 euro za zdobycie medalu złotego, 55 000 euro za zdobycie medalu srebrnego oraz 44 500 euro za zdobycie medalu brązowego dla każdego zawodnika.

Oczywiście kwestia konkretnej wysokości nagród jest elementem decyzji prawodawcy w danym kraju uwarunkowanej szeregiem lokalnych czynników, w tym przede wszystkim uwarunkowań budżetowych – ale formy również. Jesteśmy po tym etapie, że wygrywają ci, co mają najlepszą formę. Jednak mając na uwadze ogromną rolę osiągnięć sportowych na najważniejszych imprezach sportowych, zarówno w wymiarze czysto sportowym, promocji państwa, jak również promowania sportu w wymiarze powszechnym, dotychczasowe limity nagród należy ocenić jako oczywiście niewystarczające. Przedstawiona propozycja stanowi ponad dwukrotne podniesienie maksymalnego limitu tego świadczenia w stosunku do obowiązującego stanu, co jest odpowiednim kompromisem między ww. uwarunkowaniami uzasadniającymi projektowaną zmianę, a realiami budżetowymi.

Zwiększenie ustawowej maksymalnej wysokości nagród umożliwi zatem odpowiednie uhonorowanie zawodników za zdobycie medalu na najważniejszych imprezach sportowych, jakimi są igrzyska olimpijskie, igrzyska paraolimpijskie i igrzyska głuchych.

Uważamy, że proponowane rozwiązanie może wpłynąć na zwiększenie liczby zdobywanych medali na najważniejszych imprezach sportowych przez zwiększenie motywacji zawodników.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie przewodniczący, za 7 minut musimy opuścić salę, a chyba wszyscy przeczytali treść uzasadnienia i zapoznali się z tabelkami. Pana wystąpienie jest bardzo szczegółowe. Trzeba zapytać pana ministra, czy ma pieniądze w budżecie. Oczywiście tak jak pan przewodniczący Falfus powiedział, wraz ze wzrostem liczby medali musi wzrosnąć też budżet Ministerstwa Sportu i Turystyki. Czy są na to dodatkowe środki?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Tak króciutko…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Stanowisko pana ministra jest tu istotne.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Dodam tylko, że jest zrobiona taka symulacja, odnosząc się do Londynu.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Jesteśmy za tą nowelizacją. Naszym sportowcom należą się większe gratyfikacje za trud olimpijski. Przy symulacji lekko wzrostowej będzie nas na to stać. Mam tylko jedną uwagę. To jest maksymalna kwota. Minister nie musi podpisać rozporządzenia na 80 tys. zł za złoty medal, ale może to być np. 50 tys. zł. To też będzie wyraźny wzrost. Minister nad tym się jeszcze zastanowi, ale wzrost na pewno będzie i to znaczny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że ciśnienie będzie takie, że jak dawaliśmy maksymalne stawki do tej pory – tak jak w Londynie – należy to utrzymać. Trzeba powiedzieć, że po raz pierwszy mamy szansę na 15-20 medali. To jest książka.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Pamiętajmy, że rozdysponujemy całą tę rezerwę. Nikt nie będzie jej żałował. Obawiam się, że jak pan minister Bańka przeliczy swoje medale z lekkiej atletyki i pozostałe dyscypliny i będzie 20 medali, to obawiam się, że nie podpisze rozporządzenia na 80 tys. zł, a na 50 tys. zł. Tak mi się wydaje. Zobaczymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

W odniesieniu do tych maksymalnych stawek, jak mówił pan minister, pierwsze miejsce to trzydziestopięciokrotność, tak jak mówiliśmy, a za drugie miejsce dwudziestopięciokrotność, czyli 57,5 tys. zł, a za brązowy medal dwudziestokrotność, czyli 36 tys. zł. Mogą być różne zmiany.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nic, tylko walczyć o medale. Czy są głosy w dyskusji? Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Posłowie nie mają uwag. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie słyszę.

Czy do art. 1 są uwagi państwa posłów lub Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 1.

Czy do art. 2 są uwagi ? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Czy do art. 3 – 14 dni – ktoś ma uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Czy ktoś jest przeciw przyjęciu sprawozdania projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie w tej materii bez zmian? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie sprawozdania.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był pan przewodniczący Jacek Falfus. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła również tę decyzję.

Wobec braku innych punktów porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję za pracę. Do widzenia.